

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Marty Tomczek pt. *Instytucjonalne przesłanki nierówności ekonomicznych. Przykład wybranych krajów Europy Środkowo-Wschodniej*

Przedłożona do oceny rozprawa liczy 304 strony i zawiera wstęp, cztery rozdziały, zakończenie oraz aneks. Na bibliografię składa się 314 pozycji z wydawnictw zwartych i ciągłych, które dopełniają liczne dokumenty i raporty oraz źródła internetowe.

Merytoryczna ocena pracy

Wybór problemu badawczego jest wielce udany i trafny, a jego uzasadnienie przekonujące oraz rzeczowe, zarówno w odniesieniu do przedmiotu, podmiotu, jak i czasu badań. Wybrany temat jest wyjątkowo trudny i wielopłaszczyznowy, bo nierówności sprzężone ze sprawiedliwością, sytuują się nie tylko w ekonomii, ale wkraczają w obszary socjologii i filozofii. Należy też wskazać na jego aktualność, zważywszy na niedawne inicjatywy eksponowane w ramach Światowego Forum Ekonomicznego w Davos. Co prawda tytułowe zagadnienie okazało się ważne z teoretycznego i praktycznego punktu widzenia i już od pewnego czasu jest systematycznie analizowane - stało się nawet przedmiotem dyskusji społeczno-politycznych - ale dotychczas uwaga była raczej skoncentrowana na konsekwencjach nierówności ekonomicznych, zwłaszcza tych makroekonomicznych. Jak słusznie zauważa Doktorantka: „Rzadziej natomiast w badaniach podejmowane były próby wyjaśnienia przyczyn nierówności ekonomicznych” (s.6). Stąd przesłaniem stało się wypełnienie tej luki badawczej, co wydaje się tym istotniejsze, że: „Głównym celem badawczym rozprawy jest identyfikacja instytucjonalnych uwarunkowań nierówności ekonomicznych i odniesienie ich do wybranych krajów Europy Środkowo-Wschodniej” (s.6). Podkreślenia wymaga wybranie strony instytucjonalnej uwarunkowań – niezbyt obecnej w dotychczasowych badaniach, bo inne ich aspekty były już podejmowane – w powiązaniu z trafnym doбором podmiotu badań i właściwym ich umiejscowieniem w czasie. Oprócz zacytowanego celu głównego wytyczono cztery szczegółowe cele teoriopoznawcze, a ponadto cel aplikacyjny.

Niezbyt zgrabne i odkrywczе wydaje się natomiast sformułowanie głównej hipotezy badawczej („...nierówności ekonomiczne wynikają ze specyfiki uwarunkowań instytucjonalnych...”, s. 6), zwłaszcza w zderzeniu z jedną z czterech hipotez szczegółowych w brzmieniu: „2. Istotne miejsce wśród źródeł nierówności ekonomicznych zajmują uwarunkowania instytucjonalne, w tym kulturowe” (s.6). Wątpliwości wzbudza też pierwsza z hipotez szczegółowych, którą sformułowano następująco: „Złożoność zjawiska nierówności ekonomicznych wymaga podejścia opisowego i normatywnego” (s.6). Jako stwierdzenie w pełni można je zaakceptować, ale potraktowano to jako hipotezę. Tymczasem specjaliści od metodologii twierdzą, że: „Hipotezy formułuje się w postaci zdań twierdzących dotyczących przyczyn zjawiska, jego przebiegu lub implikacji, a więc skutków jakie ono powoduje ...

tworzą zatem wirtualny obraz przedmiotu badania przed jego autopsją¹. Co ważniejsze, rodzi się pytanie czy hipotezę tę można zweryfikować? Zgodnie z odpowiedziami „do testowania hipotez stosuje się procedury statystyczne, umożliwiające wyciąganie wniosków na temat populacji z badania jej próby², co dotyczy badań ilościowych, podczas gdy „w badaniach jakościowych stawia się pytania badawcze, nie podaje się natomiast przypuszczeń (konkretnych oczekiwań), ani nie wysuwa hipotez (przewidywań) uwzględniających zmienne i badania statystyczne³. Nie ma chyba wątpliwości co do charakteru pracy; kwalifikuje się ona do tzw. badań mieszanych, co wymusza większą ostrożność głównie przy formułowaniu hipotez badawczych, które wymagają właściwego sposobu weryfikacji. Trudno w związku z tym w pełni zaakceptować stwierdzenia w zakończeniu pracy: „Hipotezy 1-3 zweryfikowano przez krytykę i analizę literatury przedmiotu. Hipoteza 4 również została zweryfikowana częściowo pozytywnie i nie ma podstaw do jej odrzucenia” (s.273).

Nawiązując do wytyczonych celów badawczych, należy potwierdzić ich realizację, z pewnym wyjątkiem odnoszącym się do drugiego z nich, w którym założono „przegląd oraz krytyczną analizę historycznych i współczesnych teorii nierówności ekonomicznych...”. Zarówno w tym przypadku, jak też w odniesieniu do innych części pracy, zabrakło tego krytycznego spojrzenia Autorki, przedstawienia własnego stanowiska, czy opinii bądź ocen w odniesieniu do wielu kwestii; dominuje referowanie stanowiska przywoływanych w analizie wielu badaczy. A przecież Autorka uzasadnia potrzebę rozpatrywania nierówności nie tylko jako kategorii opisowej, ale i normatywnej, sprzężonej z różnymi elementami wartościowania na czele ze sprawiedliwością. Bardzo enigmatycznie opisano również zaplanowane do wykorzystania w pracy metody badawcze (s.7).

Na podkreślenie zasługuje natomiast doskonała orientacja Autorki w temacie wraz z dążeniem do zdefiniowania pojęć wykorzystywanych w pracy poprzez odwoływanie się do licznych źródeł. Znajduje to również potwierdzenie w sposobie rozwiązania problemu badawczego, odzwierciedlonego w jej strukturze. Nie tak często się zdarza w rozprawach doktorskich i innych utrzymanie logiki oraz ścisłych powiązań pomiędzy częścią teoretyczną i empiryczną. W tym przypadku w rozdziale czwartym – o charakterze empirycznym – są liczne nawiązania do wątków podejmowanych w części teoretycznej (np. s. 196, 209, 219, 232, 236, 241), co oznacza, że nie prezentowano w niej kwestii, nie będących przedmiotem badań empirycznych. Taka struktura pozwoliła na realizację większości wytyczonych celów badawczych.

W rozdziale pierwszym zdefiniowano pojęcie nierówności, eksponując nierówności ekonomiczne. Dokonano głębokiej penetracji definicji ich dotyczących i pokazujących różne aspekty. Uwzględnienie podejścia pozytywnego i normatywnego okazało się wyjątkowo istotne i przydatne przy tych zagadnieniach (gilotyna Hume'a), ale niekoniecznie musiało to znaleźć odzwierciedlenie w hipotezie badawczej. Rozdział ten jest starannie przygotowany, spełniając rolę porządkującą i stanowiąc punkt wyjścia do dalszych rozważań. Obejmuje wiele aspektów nierówności ekonomicznych – dochodowych, majątkowych i nierówności szans - oraz ich powiązań z innymi zjawiskami (ubóstwo). Brakuje jednak – o czym wspomniano – opowiedzenia się Autorki za jakimś ujęciem, co odnosi się też do dalszych analiz i dotyczy zagadnień instytucji, czy kapitału społecznego (rozd. 3).

Przedstawiono też szczegółowy wykaz możliwości pomiaru nierówności; przy szerokim wachlarzu miar w największym stopniu wykorzystując dorobek T. Panka w tym zakresie.

¹ K. Kuciński (red.), *Metodologia nauk ekonomicznych. Dylematy i wyzwania*, Difin, Warszawa 2010, s.96

² J.W. Creswell, *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Wyd. UJ, Kraków 2013, s.150

³ jw. s.147

Rozdział drugi zawiera cenny rys historyczny ujmowania nierówności przez badaczy, choć wbrew deklaracjom we wstępie pracy, że „... przeprowadzono krytyczną analizę poglądów na źródła nierówności ekonomicznych” (s.8), takowej zabrakło; ma miejsce zreferowanie ich poglądów. Zastanawia jednak pewna luka w tym zakresie, odnosząca się do okresu od cytowanej pozycji S. Kuzneta wydanej w 1971 r., do ujęć współczesnych na czele z T. Piketty (pocz. XXI w.), tj. po kryzysie 2007+. Zastanawia tym bardziej, że to właśnie po szokach naftowych z lat 70. – i ich daleko idących konsekwencjach – zainteresowanie problematyką wśród badaczy nierówności wyraźnie wzrosło. Odzwierciedleniem tego jest poniekąd idea spójności społecznej propagowana w ramach UE, o czym Autorka szeroko pisze.

Co prawda w wielu przypadkach zależności pomiędzy zjawiskami są dwustronne – przyczyna jako skutek i odwrotnie – ale trudno zgodzić się z następującym twierdzeniem Autorki: „Można zatem zidentyfikować kolejne wtórne źródło nierówności, którym jest brak zainteresowania społeczeństwa ich niwelowaniem” (s.71). W pełni trafne okazuje się natomiast wskazanie – za Fitoussi i Saraceno – na fakt, „że począwszy od wczesnych lat 80. XX wieku w skali światowej obciążenia podatkowe działalności gospodarczej były zmniejszane, szczególnie poprzez redukcję progresywności stawek opodatkowania. Ta zmiana instytucjonalna...wpłynęła na poziom nierówności ekonomicznych...ciężar opodatkowania został przeniesiony z grup o najwyższych dochodach na grupy o niższych dochodach i nastąpiło ograniczanie roli państwa jako organizatora systemu zabezpieczenia społecznego możliwego dzięki realizacji funkcji redystrybucyjnej...” (s.78). Trzeba dodać, że jest to przecież etap podejmowania przez wiele krajów prób w kierunku „wygaszania” państwa opiekuńczego. I ostatecznie jest to konstatacja kluczowa dla tematu pracy i rozwiązania jej głównego problemu badawczego. W sposób właściwy Autorka to wykorzystuje, by na następnych stronach (s.84) dokonać selekcji, uporządkowania i wstępnego grupowania zmiennych wykorzystywanych w dalszej analizie instytucjonalnych uwarunkowań nierówności ekonomicznych.

W następnym, trzecim rozdziale skoncentrowano się na instytucjonalnych aspektach uwarunkowań nierówności ekonomicznych, przybliżając w pierwszej kolejności istotę podejścia instytucjonalnego w ekonomii, co wydaje się w pełni uzasadnione. Pierwsze zdanie w rozdziale – „Z analiz przeprowadzonych w rozdziale 2 wynika, że współczesne przyczyny nierówności mają charakter instytucjonalny” (s.106) - ponownie wyszło niezbyt fortunnie, bo jest to zbyt radykalne stwierdzenie. Taką opinię potwierdza zdanie na jednej z kolejnych stron (s.111), w którym Autorka słusznie zauważa, iż: „Jednym z czynników analizowanych w charakterze przyczyny nierówności ekonomicznych jest zatem zmiana instytucjonalna” (por. też wspomnianą hipotezę badawczą). Chodzi o to, że niewątpliwie rola instytucjonalnych uwarunkowań nierówności – i nie tylko ich – zwiększyła się, ale to nie oznacza, iż są one jedynymi determinantami; nadal istnieje szereg innych. Niezależnie od powyższego wykorzystanie instrumentarium instytucjonalnego pozwoliło Autorce na identyfikację w tym rozdziale instytucji formalnych i nieformalnych, co zostało konsekwentnie wykorzystane w rozdziale następnym. Pokazano ich wpływ na wcześniej wyodrębnione nierówności dochodowe, majątkowe oraz nierówności szans i zaprezentowano mechanizmy ich powstawania w wymiarze jednostkowym, jak też przekazywanie ich z pokolenia na pokolenie. Stało się to punktem wyjścia dla podjęcia próby konstrukcji syntetycznego wskaźnika instytucjonalnych uwarunkowań nierówności ekonomicznych – WIUNE. Zaproponowany wskaźnik ma za zadanie „... wyjaśnienie oddziaływania funkcjonujących w danej gospodarce instytucji na nierówności ekonomiczne, do których dla celów niniejszej pracy włączono również rozwiązania z zakresu polityki gospodarczej” (s.157). Tym samym w sposób logiczny przygotowano od strony teoretycznej grunt pod badania empiryczne zaprezentowane w następnym rozdziale. Szkoda jedynie, że rozdział pozostawiono otwartym w tym sensie, że ostatnie jego strony zajmują tabela, a wcześniej w tekście szczegółowe wyjaśnienia odnoszące się do zmiennych w niej

umieszczonych. Każdy rozdział jest pewną całością, a równocześnie częścią składową całej pracy, stąd oczekiwanie co do jego „zamknięcia”, mieszczącego się w kilku zdaniach.

Ostatni, czwarty rozdział stanowi obszerną część empiryczną pracy, w której jako podmioty badań wybrano 6 krajów EŚW o podobnej ścieżce transformacyjnej: Bułgarię, Czechy, Polskę, Słowację, Rumunię i Węgry, rozpatrując je na tle wszystkich krajów UE. Także w tym rozdziale jego początek nie jest zbyt udany; p. 4.1 wydaje się najslabszym spośród wszystkich części składowych pracy. W odróżnieniu od innych jest jakby niedopracowany, rodząc wiele uciążliwości w śledzeniu tekstu w powiązaniu z odnoszącymi się do niego danymi w tabelach, bo brakuje między nimi pełnej korelacji, a nawet pojawia się niespójność (np. s. 191, 215), czy wątpliwa interpretacja danych (s.195). To zrozumiałe, że Autorka starała się wykorzystać jak najwięcej danych o wybranych do badań krajach, ale w obecnym natłoku informacji sztuką okazuje się ich wybór oraz sposób prezentacji i to właśnie nie do końca się udało. Zabrakło też jednorodności rozwiązań, gdyż w jednej z tabel (12) badane kraje uszeregowane są w kolejności alfabetycznej, w innej (14) wg wskaźnika Gini w kolumnie 1, z kolei w dalszej (15) w kolumnie 3; fatalny jest układ danych w tab. 17 (s.193-4). Brakuje też precyzji, jak też poprawności sformułowań, co widoczne jest w poniższych:

- „...struktura najbogatszych 10% w Czechach była bardziej jednorodna niż na Słowacji, gdzie istniała wąska grupa 1% najlepiej zarabiających.” (s. 189)
- „...Rumunia opuszcza 28 miejsce w UE...” (s.191)
- „Nierówności majątkowe są zatem bardziej zróżnicowane w krajach UE-15, mimo to poziom zróżnicowania w badanych krajach może być bardziej uciążliwy społecznie z uwagi na niski poziom zgromadzonego majątku” (s.195)
- ponadto: utożsamianie najgorzej zarabiających z osobami o najniższych dochodach (s. 190-192) nie zawsze jest uzasadnione, bo nie są to terminy jednoznaczne (synonimy)

Ogólnie biorąc, zwłaszcza w p. 4.1 tekst nie jest zbyt przyjazny dla czytelnika. Brakuje także przekonującej i „życiowej” interpretacji wyliczonych przez Autorkę wskaźników: syntetycznego i grupowych. Punkt ciężkości spoczywa na ich wartościach minimalnych i maksymalnych. Pozostałe części rozdz. 4 nie budzą wątpliwości; są bardzo interesujące.

Strona formalna pracy

Pod względem formalnym praca przygotowana ogólnie jest bardzo starannie. Zauważalna jest łatwość operowania językiem, który nie budzi zastrzeżeń; jedynie w rozdz. 4 nie uniknięto pewnych usterek, czego potwierdzeniem jest kolejne zdanie: „W 2013 roku wprowadzono pewnego rodzaju progresję podatkową wprowadzając próg podatkowy, w razie przekroczenia którego od kwoty przekraczającej jego poziom płacono dodatkowy 7% podatek” (s. 216). Inne przykłady przywołano wcześniej. Zdarzają się pewne skróty pojęciowe (np. „ekonomista egalitarny”, s.28). Dość powszechne okazują się natomiast kłopoty ze znakami przestankowymi (przecinki w niewłaściwym miejscu, bądź ich brak), co obecnie stało się powszechnym problemem.

W przypadku autorów przywoływanych źródeł zdarzyły się drobne przekształcenia nazwisk, np. powinno być A. Szukiełojć-Bieńkuńska, a jest A. Szukiełojć-Biekuńska (s. 36), co równocześnie wskazuje na nieco gorszą orientację Autorki w temacie ubóstwa, oraz powinno być R.Domaszewicz, a jest R.

Domaszkiwicz (s.116), co tłumaczyć można dużo wcześniejszą generacją, jak też powiązaniem z problematyką ściśle finansową, a nie dotyczącą *stricte* podziału dochodów wraz z ich nierównościami.

Wydaje się ponadto, że bardziej zasadna – dokładniej, bardziej przyjazna w odbiorze – byłaby numeracja wyjątkowo licznych (782) przypisów/odnośników w ramach rozdziałów, a nie w ramach całej pracy. Także rozmieszczenie tabel w rozdz. 4 jest niekomfortowe dla czytelnika, a chodzi o ich łamanie pomiędzy stronami; można tego uniknąć, modyfikując układ tekstu.

Pytania:

1. Opinia Doktorantki w sprawie rozważanej obecnie w Polsce podwyżki płacy minimalnej w kontekście aktualnej sytuacji społeczno-ekonomicznej, jak też innych krajów posocjalistycznych, analizowanych w pracy (w nawiązaniu do wątku na s. 211)
2. Jak dokładniej wyjaśnić różnice dotyczące nierówności ekonomicznych pomiędzy badanymi krajami odzwierciedlone poprzez wskaźnik Giniego oraz z wykorzystaniem zaproponowanego wskaźnika syntetycznego WIUNE ? (np. w odniesieniu do Słowacji).

Konkluzja

Powyższe uwagi krytyczne, jak też o charakterze polemicznym, mają do spełnienia pewną, a właściwie ściśle określoną rolę: należałoby uwzględnić je w przyszłości. Ich celem nie jest bynajmniej dyskredytacja pracy, która zasługuje na wysoce pozytywną ocenę. Przygotowując ją, mgr Marta Tomczek, wykazała się:

- oryginalnością w rozwiązaniu wybranego – niezwykle ważnego i aktualnego, a przy tym trudnego – problemu badawczego, wiążąc go z podejściem instytucjonalnym i przyczyniając się wzbogacenia dotychczasowych analiz, w których podejście to nie było zbyt powszechne;
- doskonałą orientacją w tytułowych jej zagadnieniach, co potwierdza właściwy dobór bardzo licznych źródeł (w większości anglojęzycznych);
- trafnością doboru metod badawczych, przy szerokim wykorzystaniu instrumentarium z obszaru ekonomii instytucjonalnej.

Stanowi to solidną podstawę do prowadzenia badań naukowych i podejmowania dalszych śmiałych przedsięwzięć badawczych. Autorka wykazała się pasją badawczą, co w połączeniu z wysokim poziomem wiedzy bardzo dobrze rokuje na przyszłość. Stawiam zatem wniosek o dopuszczenie mgr Marty Tomczek do publicznej obrony przygotowanej przez Nią rozprawy doktorskiej pt. *Instytucjonalne przesłanki nierówności ekonomicznych. Przykład wybranych krajów Europy Środkowo-Wschodniej.*

